

Wyrok z dnia 22 stycznia 1998 r.

II UKN 467/97

Jeżeli w sprawie o rentę inwalidzką z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej sąd pierwszej instancji, po ustaleniu, że wnioskodawca jest inwalidą trzeciej grupy i po błędnym przyjęciu, iż posiada on wymagany okres zatrudnienia, przyznaje mu pracowniczą rentę inwalidzką - to uzasadniony jest zarzut kasacji naruszenia przez sąd drugiej instancji art. 378 § 2 KPC, gdy sąd ten ogranicza swoje rozstrzygnięcie wyłącznie do zmiany zaskarżonego przez organ rentowy wyroku przez oddalenie odwołania od decyzji organu rentowego, natomiast nie czyni ustaleń, czy wnioskodawca jest inwalidą wyższej grupy niż trzecia ani w tym celu nie uchyla wyroku.

Przewodniczący SSN: Maria Tyszel, Sędziowie SN: Roman Kuczyński (sprawozdawca), Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 1998 r. sprawy z wniosku Mirosława J. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w C. o rentę inwalidzką, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie z dnia 28 maja 1997 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu Wojewódzkiego w Warszawie z dnia 24 lutego 1997 r. [...] i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania.

U z a s a d n i e

Decyzją z dnia 8 października 1996 r. Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w C. odmówił Mirosławowi J. prawa do renty inwalidzkiej uzasadniając, że wprawdzie wnioskodawca został uznany orzeczeniem Obwodowej Komisji Lekarskiej d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia w P. za inwalidę drugiej grupy, jednakże wobec zas-

trzeżeń Wojewódzkiego Inspektora Orzecznictwa Inwalidzkiego, Wojewódzka Komisja Lekarska d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia nie zaliczyła go do żadnej z grup inwalidów.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, po zasięgnięciu opinii biegłego sądowego lekarza specjalisty pneumatologa i ustaleniu, że wnioskodawca stał się inwalidą w dzieciństwie, lecz w okresie zatrudnienia jego inwalidztwo uległo przed dniem 30 marca 1992 r. istotnemu pogorszeniu i jest on inwalidą co najmniej trzeciej grupy inwalidów, wyrokiem z dnia 24 lutego 1997 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawcy prawo do renty inwalidzkiej trzeciej grupy inwalidów z ogólnego stanu zdrowia od wyczerpania zasiłku chorobowego.

W wyniku apelacji organu rentowego Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 28 maja 1997 r. zmienił wyrok Sądu Wojewódzkiego i oddalił odwołanie wnioskodawcy od decyzji Oddziału ZUS.

Sąd Apelacyjny podniósł, że wnioskodawca w latach 1971-1990 nie był pracownikiem, lecz wykonywał zajęcie zbierania surowców utylizacyjnych na podstawie umowy zlecenia i od takiego rodzaju jego działalności była odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne, wobec czego nie mogą w stosunku do niego mieć zastosowania przepisy ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. Nr 40, poz. 267 ze zm.), to znaczy do nabycia prawa do renty inwalidzkiej nie było wystarczającym uznanie go za inwalidę trzeciej grupy, lecz konieczne było zgodnie z art. 16 ust. 5 ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (jednolity tekst: Dz. U. z 1995 r. Nr 65, poz. 333) zaliczenie go do drugiej grupy inwalidów przy ustaleniu, że inwalidztwo to powstało w okresie ubezpieczenia lub nie później niż 18 miesięcy od ustania ubezpieczenia. To samo wymaganie dotyczy okresu prowadzenia na własny rachunek działalności gospodarczej w latach 1990-1996, zgodnie z przepisem art. 9 ust. 4 z dnia 18 grudnia 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą oraz ich rodzin (jednolity tekst: Dz. U. z 1989 r. Nr 46, poz. 250 ze zm.) Sąd Apelacyjny zakwestionował wartość dowodową zarówno orzeczenia Obwodowej, jak i Wojewódzkiej Komisji Lekarskiej d/s Inwalidztwa i Zatrudnienia.

Kasacja od wyżej wymienionego wyroku zarzuca nieważność postępowania i

nierozpoznanie istoty sprawy (art. 378 § 2 KPC).

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Kasacja okazała się częściowo uzasadniona. O ile bowiem bezzasadny jest zarzut kasacji w przedmiocie nieważności postępowania (którą to podstawę kasacyjną Sąd Najwyższy zobowiązany jest, zgodnie z treścią art. 393¹¹ KPC brać pod rozwagę z urzędu), ponieważ w postępowaniu sądowym nie wystąpiły przesłanki z art. 379 KPC, a szczególnie wskazane w kasacji pozbawienie wnioskodawcy możliwości obrony swoich praw (art. 379 pkt 5 KPC) przez naruszenie art. 5 i 212 KPC, o tyle zasadny jest zarzut nierozpoznania przez Sądy obu instancji istoty sprawy (art. 378 § 2 KPC).

Mianowicie stawiając biegłemu sądowemu specjalście pneumatologowi tezę dowodową Sąd Wojewódzki podkreślił w postanowieniu z dnia 26 października 1996 r. [...] datę 30 marca 1992 r. opatrując ją wykrzyknikiem, żądając od biegłego niezależnie od ustosunkowania się do inwalidztwa pierwszej lub drugiej grupy inwalidów w związku z prowadzoną przez wnioskodawcę działalnością gospodarczą także odpowiedzi, czy był inwalidą jednej z grup przed wskazaną datą. Tymczasem data ta została - jak to słusznie zauważył Sąd Apelacyjny - błędnie przyjęta przez Sąd pierwszej instancji za graniczną datę powstania ewentualnego inwalidztwa, powiązanego z zatrudnieniem, niższego od drugiej lub pierwszej grupy, gdyż wnioskodawca nie był w latach 1971-1990 zatrudniony na podstawie umowy o pracę, lecz na podstawie umowy zlecenia, co w sposób oczywisty wynikało z akt rentowych natomiast biegły sądowy w swej opinii skoncentrował się niemal wyłącznie na pogorszeniu inwalidztwa wnioskodawcy istniejącego od dzieciństwa, w okresie domniemanego zatrudnienia i przed upływem 18 miesięcy od jego ustania. Określając inwalidztwo wnioskodawcy na co najmniej trzeciej grupy inwalidów i uznając zmiany w układzie oddechowym wnioskodawcy za postępujące, biegły zakwestionował orzeczenie Wojewódzkiej KiZ, jednakże w ogóle nie ustosunkował się do orzeczenia Obwodowej KiZ, którym wnioskodawca zaliczony został do drugiej grupy inwalidów, co winno skłonić Sąd Wojewódzki do żądania uzupełnienia opinii biegłego o odniesienie się do orzeczenia Obwodowej KiZ. Z kolei Sąd Apelacyjny wprawdzie trafnie zakwes-

tionował wyrok Sądu pierwszej instancji wobec stwierdzenia braku zatrudnienia wnioskodawcy w okresie powstania inwalidztwa, ale skoncentrował się zasadniczo na tej okoliczności i mimo odrzucenia wartości dowodowej orzeczenia Wojewódzkiej KiZ, uszło jego uwadze, że stanowisko biegłego, jakkolwiek odmienne od orzeczenia Obwodowej KiZ, jest jednak tak co do rozpoznania, jak i przeciwwskazań do pracy znacznie do niego zbliżone, przy czym biegły nadto rozpoznał niedomogę nie tylko wentylacyjną, ale i krążeniową, co winno skłonić ten Sąd nie tylko do żądania uzupełnienia opinii tego samego biegłego we wskazanym wyżej kierunku, ale i do rozważenia potrzeby powołania biegłego kardiologa. Istota sporu w przedmiotowej sprawie sprowadza się do tego, czy wnioskodawca jako prowadzący działalność gospodarczą na własny rachunek w latach 1971-1996 stał się w tym okresie inwalidą drugiej lub pierwszej grupy, zaś kwestii tej nie wyjaśnia opinia biegłego, starająca się pogodzić diametralnie rozbieżne stanowiska Obwodowej i Wojewódzkiej KiZ przy błędnym założeniu, że wnioskodawca po uznaniu go za inwalidę trzeciej grupy będzie mógł nabyć prawo do renty inwalidzkiej w systemie zaopatrzenia emerytalnego pracowników.

Skoro zatem Sąd drugiej instancji zauważył ten błąd w założeniu, konieczne było dla rozstrzygnięcia zasadniczej wątpliwości, czy wnioskodawca może być uznany - wobec braku uprawnień do pracowniczej renty inwalidzkiej - za inwalidę drugiej lub pierwszej grupy inwalidów, uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji ponieważ decyzja, którą zaskarżył wnioskodawca nie dotyczyła renty pracowniczej, jaką przyznał mu Sąd Wojewódzki.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy uznał kasację w zakresie odnoszącym się do zarzutu naruszenia art. 378 § 2 KPC za uzasadnioną i w oparciu o art. 393¹³ § 1 KPC orzekł jak w sentencji wyroku.

=====